

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 lipca 2018 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, w sprawie z powództwa T. G. przeciwko (...) Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę, zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.757,32 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 listopada 2016 r. do dnia zapłaty (pkt 1) oraz na podstawie art. 98 k.p.c. obciążył stronę pozwaną kosztami procesu, pozostawiając ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu (pkt 2).

Zapadły wyrok w całości zaskarżył apelacją pozwany ubezpieczyciel, który w ramach zarzutów podniósł:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie

1) art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji uznanie, że w tak ustalonym stanie faktycznym, istnieją podstawy do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za szkodę z dnia 13 września 2016 r.;

2) art. 436 § 1 k.c. i art. 435 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. i z art. 9 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych poprzez ich niezastosowanie, a w konsekwencji uznanie, że w tak ustalonym stanie faktycznym pomiędzy zdarzeniem z dnia 13 września 2016 r., a szkodą powoda zachodzi związek przyczynowy dający podstawy do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego;

3) art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 363 k.c. i art. 405 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie skutkujące błędnym przyjęciem, że poszkodowanemu należy się zwrot kosztów zakupu nowego telefonu w sytuacji, gdy powód nie udowodnił, że wartość telefonu w dniu szkody jest równa wysokości dochodzonego przez niego roszczenia, a pozwany wykazał, że wysokość żądanego odszkodowania przewyższa wartość szkody, co doprowadziło do bezpodstawnego wzbogacenia powoda;

4) art. 824 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. i art. 363 § 1 zd 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie skutkujące zasądzeniem na rzecz powoda tytułem odszkodowania sumy pieniężnej w sposób oczywisty przewyższającej wysokość zaistniałej szkody;

5) art. 354 § 2 k.c. w zw. z art. 362 k.c. i art. 826 § 1 k.c. oraz w zw. z art. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji błędne przyjęcie, że poszkodowanemu należy się zwrot wydatków związanych z zakupem nowego telefonu, pomimo, iż jego działanie w tym zakresie było sprzeczne z obowiązkiem zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów;

II. naruszenie przepisów postępowania, w tym:

1) art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.)oprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, iż powód wykazał związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem z dnia 13 września 2016 r. a uszkodzeniem telefonu marki i (...) oraz wysokości mającej powstać w zdarzeniu szkody, podczas gdy:

- ze zgromadzonej „w sprawie dokumentacji, w szczególności z prywatnej ekspertyzy przedłożonej przez powoda nie wynikało, że uszkodzenie telefonu iPhone 5s nastąpiło w wyniku zdarzenia z dnia 13 września 2016 r.;

- pozwany wykazał, że telefon powoda nie był zabezpieczony w prawidłowy sposób, co potwierdził sam powód podczas przesłuchania w dniu 10 stycznia 2018 r.;

- z materiału dowodowego zebranego w sprawie, w tym z przesłuchania powoda wynikało jasno, że uszkodzony telefon był sprzętem co najmniej dwuletnim;

- z materiału dowodowego zebranego w sprawie, w tym szczególności z prywatnej ekspertyzy przedłożonej przez powoda wynikało, że telefon posiadał także uszkodzenia zewnętrzne na przednim panelu oraz taśmie power/volume;

2) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegające na przyjęciu, że na rynku nie było nowych telefonów takiego typu jak telefon powoda rzekomo uszkodzony w zdarzeniu z dnia 13 września 2016 r., podczas gdy zakup nowego telefonu marki i. (...) jest możliwy;

3) art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., art. 232 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych na okoliczność ustalenia przebiegu zdarzenia z dnia 13 września 2016 r., a także miejsca w pojeździe, którym podróżował powód, w którym mógłby znajdować się telefon iPhone 5s w momencie kolizji, biorąc pod uwagę deklarowane uszkodzenia przedmiotowego telefonu tj. na okoliczności mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, których ustalenie wymagało wiedzy specjalistycznej;

4) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c., przez przekroczenie przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów, w szczególności przez dowolne pominięcie opinii technicznej rzeczoznawcy dołączonej do akt sprawy potwierdzającej, że w okolicznościach deklarowanych przez powoda nie mogło dojść do kolizji samochodowej z dnia 13 września 2016 r., a tym samym nie mogło dojść do uszkodzenia telefonu powoda;

5) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów wszechstronne rozważenie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że powodowi należy się zwrot kosztów zakupu nowego telefonu w kwocie 1.757,32 zł, pomimo że powód nie wykazał związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem a doznaną szkodą.

Na podstawie wskazanych zarzutów apelant w pierwszej kolejności wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz przyznanie mu zwrotu kosztów postępowania za obie instancje. Natomiast wniosek ewentualny sprowadzał się do uchylecia wadliwego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz obciążenie przeciwnika kosztami postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, a podniesione w niej zarzuty były nieuzasadnione.

Sąd Okręgowy rozpoznając niniejszą sprawę – w granicach jej zaskarżenia – wziął pod uwagę prawidłowe ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy, czyniąc je podstawą orzekania w postępowaniu apelacyjnym. Należało także podzielić rozważania prawne przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dotyczące zasądzonego na rzecz powoda odszkodowania. Zdaniem Sądu odwoławczego stanowisko Sądu I instancji w tej kwestii jest prawidłowe i zgodne z prawem. Na gruncie przedmiotowej sprawy wiedziony przez strony spór dotyczył zarówno przesłanek odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, jak i wysokości szkody poniesionej przez powoda na skutek zniszczenia telefonu komórkowego. W tym też kierunku zmierzała apelacja, o czym świadczą skonstruowane przez skarżącego zarzuty.

Tytułem wstępu warto odnotować, iż zgłoszone przez powoda roszczenie miało swoje normatywne oparcie w kodeksowych i ustawowych przepisach dotyczących odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych oraz odpowiedzialności ubezpieczeniowej podmiotu udzielającego w takim właśnie zakresie stosownej ochrony wymienionym osobom. Zgodnie z treścią art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek, chyba, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Z kolei treść art. 436 § 2 k.c. wskazuje, że w razie zderzenia

się mechanicznych środków komunikacji, ich samoistni posiadacze mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód na zasadach ogólnych. Natomiast odpowiedzialność pozwanej firmy (...) wynika z art. 822 k.c. oraz art. 19 i art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...) (tekst jednolity Dz. U. z 2016 r. poz. 2060). Wedle art. 822 k.c. skutek zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkodę wyrządzoną osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający. Cytowane przepisy ustawy o ubezpieczeniach wskazują, że odszkodowanie z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest między innymi utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Poszkodowany może więc dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Pamiętać przy tym należy, że odpowiedzialnością ubezpieczyciela co do zasady rządzą reguły dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej posiadacza pojazdu lub kierującego pojazdem, w tym ogólne przepisy o wynagrodzeniu szkody – art. 361 – 363 k.c.).

Wszystkie wskazane przepisy zostały też przywołane przez Sąd Rejonowy, a następnie skrupulatnie omówione. Tym samym w procesie subsumpcji Sąd nie dopuścił się żadnych błędów ani uchybień, ponieważ wspomniane regulacje właściwie zinterpretował oraz odpowiednio zastosował w odniesieniu do występujących w sprawie realiów. W rezultacie Sąd doszedł do słusznego wniosku, że zostały spełnione przesłanki warunkujące odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela z tytułu wypadku komunikacyjnego spowodowanego przez kierowcę mającego wykupione ubezpieczenie OC w firmie (...). Na tej płaszczyźnie nie ma zaś racji strona skarżąca zarzucając, że powód nie wykazał okoliczności zdarzenia szkodowego oraz nie udowodnił, iż w trakcie wypadku zniszczeniu uległ telefon komórkowy. Fakty te wynikały bowiem zarówno z przesłuchania powoda, jak i z zeznań świadków B. R., Ł. K. i D. G.. Zaznaczenia wymaga przy tym, iż Sąd Rejonowy zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. ocenił wiarygodność tych dowodów i w żaden sposób nie naruszył reguł wynikających z tego przepisu. Wedle tego unormowania Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego, powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego, wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Zgodnie z utrwaloną już linią orzecniczą, aby zarzucić skutecznie naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej i w czym dokładnie przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów. W tej sferze apelant próbował dowieść, iż kluczowe dla sprawy kwestie związane zwłaszcza z przebiegiem zdarzenia zostały oparte przez Sąd w niczym nieuzasadniony sposób tylko i wyłącznie na osobowych źródłach, podczas gdy w rzeczywistości w tym zakresie były potrzebne wiadomości specjalne. Tym samym zdaniem skarżącego Sąd dopuścił się obrazy art. 217 § 3 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 278 k.p.c., jednak tego stanowiska nie sposób podzielić. Ogólnie rzecz biorąc opinie biegłych mają na celu ułatwienie sądowi należytej oceny zebranego materiału wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Na szczególnie charakter dowodu z opinii biegłego zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 sierpnia 2009 r. (III CSK 7/09, opubl. baza prawna LEX nr 533130) mówiąc, że korzysta się z niego w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych,

czyli takich które wykraczają poza zakres wiadomości i doświadczenia życiowego ogółu osób inteligentnych i ogólnie wykształconych. W takim przypadku dowód z opinii biegłego z uwagi na składnik wiadomości specjalnych jest dowodem tego rodzaju, że nie może być zastąpiony inną czynnością dowodową ani wnioskowaniem na podstawie innych ustalonych faktów. To stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lutego 2010 r. (II PK 192/09, opubl. baza prawna LEX nr 584735). Jednakże, tak jak przy każdym innym dowodzie, jego przeprowadzenie w postępowaniu jest możliwe tylko i wyłącznie, jeżeli dotyczy faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Przymiot istotności faktu w rozumieniu art. 227 k.p.c. jest oceniany z punktu widzenia prawa materialnego i konsekwencji jakie z udowodnienia przytaczanego faktu wynikają dla zastosowania określonej normy prawnej, stanowiącej podstawę rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z dnia 23 sierpnia 2001 r., III CKN 207/99, opubl. baza prawna LEX nr 1211973) i jeżeli nie zostanie stwierdzony, wniosek dowodowy winien zostać oddalony. Zdarzyć się też może, iż doniosłe istotne w sprawie zagadnienia dają się ustalić za pomocą innych dowodów. W ten właśnie sposób postąpił Sąd Rejonowy, który przebieg zdarzenia ustalił za pomocą obiektywnych, rzetelnych, logicznych i korelujących ze sobą zeznań powoda i świadków. Podkreślenia wymaga, że Sąd nie ma obowiązku prowadzenia postępowania dowodowego ponad potrzebę procesową, którą zgodnie z 217 § 3 k.p.c. wyznacza dostateczne wyjaśnienie okoliczności spornych. Gdy okoliczności te zostały dostatecznie wyjaśnione zgodnie z twierdzeniami strony zgłaszającej dowód, a kolejny dowód jest nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy lub został powołany jedynie dla zwłoki, to jego pominięcie jest dopuszczalne (por. wyrok SN z dnia 25 września 1997 r., sygn. II UKN 271/97, wyrok SN z dnia 15 września 2011 r., sygn. II CSK 712/2010, wyrok SA w Białymstoku z dnia 28 sierpnia 2013 r., sygn. AUa 202/2013). Sąd Rejonowy prawidłowo zatem oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Przedstawiona przez powoda i świadków wersja była na tyle jasna i klarowna, że nie było potrzeby dalszego analizowania zdarzenia. Powód już zaraz po feralnym zdarzeniu sygnalizował przecież fakt nie działania telefonu, co zostało odnotowane przez innych uczestników zdarzenia. Ponadto konsekwentnie od samego początku twierdził, iż telefon uległ uszkodzeniu wskutek upadku na podłogę pojazdu, co w pełni pokrywa się z prawidłami fizycznymi rządzącymi ruchem przedmiotów martwych poddanych oddziaływaniu siły kinetycznej. W kontekście tego wspomniany dowód z opinii biegłego jawił się jako zbyteczny i nieprzydatny. Idąc dalej z pola widzenia nie może umknąć, iż ustawa procesowa nie wprowadza żadnej hierarchizacji dowodów, wobec czego przesłuchanie powoda oraz zeznania świadków są takimi samymi co do rangi i znaczenia środkami dowodowymi jak inne wymienione w k.p.c.

Następnie chybione okazały się zastrzeżenia skarżącego obejmujące wysokość szkody poniesionej przez powoda w związku ze zniszczeniem telefonu. Mianowicie na okoliczność wysokości doznanej szkody powód przedłożył stosowną fakturę, potwierdzającą zakup sprzętu i wysokość zapłaconej ceny, dlatego też nie można mu zarzucić, że tejsze kwestii nie udowodnił. Ponadto nie było kwestionowane, że w chwili zdarzenia powód dysponował tym przedmiotem i na co dzień go użytkował. Jak już była o tym mowa powód dokładnie opisał mechanizm powstania uszkodzeń oraz podał na czym one polegały. Powstałe w tym zakresie uszkodzenia były zaś na tyle poważne, że nie powiodła się próba naprawienia urządzenia. Zamierzonego rezultatu nie mogły przy tym wywołać usilne starania pozwanego nakierowane na wykazanie, że wartość sprzętu uległa radykalnemu obniżeniu. Rzeczony telefon nie był wprawdzie w pełni nowy, ale znajdował się w prawidłowym stanie technicznym, dzięki czemu spełniał on wszystkie przypisane mu funkcje użytkowe. W tych okolicznościach przyjęty przez Sąd schemat rozliczenia rozmiaru szkody nie mógł budzić zastrzeżeń. Ponadto przyjęty przez Sąd tok rozumowania odzwierciedlał stanowiska procesowe stron w tej materii. Gwoli przypomnienia ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) i jego procesowy odpowiednik (art. 232 k.p.c.) nie może być rozumiany w ten sposób, że ciężar dowodu zawsze spoczywa na powodzie. W razie sprostania przez powoda ciężącym na nim obowiązkiem dowodowym, na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia ekscpepcji i faktów uzasadniających jej zdaniem oddalenie powództwa. Zatem strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał. Przedstawienie natomiast przez stronę dowodu w celu wykazania określonych twierdzeń o faktach sprawy, z których wywodzi ona korzystne dla siebie skutki, nie jest jej prawem czy obowiązkiem procesowym, lecz ciężarem procesowym, wynikającym i zagwarantowanym przepisami prawa, przede wszystkim w jej własnym interesie. To interes strony, jakim jest wygranie procesu, nakazuje jej podjąć wszelkie możliwe czynności procesowe w celu udowodnienia przedstawionych twierdzeń o faktach. Powód złożył do akt dowody zakupu

utraconego sprzętu, zatem przy bierności strony pozwanej, w zakresie wartości tego sprzętu, nie sposób uznać, że powód nie wykazał szkody. Z tego też względu powód powinien otrzymać odszkodowanie stanowiące równowartość ceny zakupu takiego samego przedmiotu jak zniszczony. Sprzęt o zbliżonych parametrach kosztował powoda 1.974,80 zł, jednakże powód ostatecznie dochodził odszkodowania na mniejszym poziomie, co częściowo czyniło zadość interesom ubezpieczyciela. Mianowicie powód zażądał zwrotu kwoty odpowiadającej cenie zakupu zniszczonego telefonu – 1.707,32 zł powiększonej o kwotę 50 zł z tytułu próby naprawy telefonu. Przy takiej postawie powoda w ocenie Sądu Okręgowego szkodą jest zatem utrata tej rzeczy o wartości jaką zapłacił powód dokonując ich zakupu. Powód nie kupował przecież rzeczy używanych, uszkodzonych – przez to mniej wartościowych. Ten konkretny sprzęt miał zapewniać powodowi możliwość komunikacji telefonicznej, dlatego też decyzja o odkupieniu telefonu była w pełni zrozumiała i racjonalna. Nie budzi też wątpliwości z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego, że jedynym sposobem naprawienia szkody powoda jest zakup sprzętu podobnego, do tego, który został utracony. W kontekście tego upaść też musiał zarzut naruszenia art. 824¹ § 1 k.c. dotyczący

ubezpieczeń majątkowych, przy których o ile nie umówiono się inaczej (co nie ma miejsca w przypadku obowiązkowej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego), suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela nie może być wyższa od poniesionej szkody. Oczywistym jest, że podstawową funkcją odszkodowania jest kompensacja, co oznacza, iż odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Cel ten realizuje naprawienie szkody uwzględniające indywidualną sytuację poszkodowanego. Wysokość odszkodowania powinna ściśle odpowiadać rozmiarom wyrządzonej szkody. Odszkodowanie zatem nie może być wyższe lub niższe od szkody poniesionej przez poszkodowanego. Należy jeszcze dodać, że zgodnie z treścią art. 361 § 2 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, przy czym, według art. 363 § 1 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. takie naprawienie, w przypadku gdy czyni to zakład ubezpieczeń, powinno nastąpić przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Z kolei stosownie do art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W literaturze podnosi się, że reguła ta zmierza do urzeczywistnienia funkcji kompensacyjnej odszkodowania, gdyż zapewnia poszkodowanemu środki pieniężne w zakresie umożliwiającym nabycie dóbr lub usług, niezbędnych do naprawienia doznanego uszczerbku. Natomiast w orzecznictwie wskazuje się, iż do szczególnych okoliczności przemawiających za określeniem wielkości odszkodowania według cen z innej chwili niż data ustalania odszkodowania, można zaliczyć przede wszystkim naprawienie szkody przez poszkodowanego, znaczny upływ czasu oraz znaczną zmianę cen (np. wyroki SN z dnia 24 stycznia 1983 r., IV CR 555/82, opubl. OSN Nr 8/1983 poz. 123 oraz z dnia 27 marca 1979 r., IV CR 46/79, opubl. OSN 1979). Za tą właśnie koncepcją opowiedział się Sąd Rejonowy, przy czym zdaniem Sądu odwoławczego usprawiedliwiają ją zmienione uwarunkowania ekonomiczne. Powszechnie wiadomym jest, iż nowe technologie (w tym i telefonia) rozwijają się coraz szybciej, a powszechny dostęp do nich pociąga za sobą nieustany spadek cen obsługujących je urządzeń. Identyczna zależność dotyczy także telefonów komórkowych, które z roku na rok tanieją. Tym samym posłużenie się w sposób sztywny aktualnymi cenami doprowadziłoby do nadmiernego zdeprecjonowania szkody powoda. Reasumując należy uznać, że Sąd Rejonowy w zgodzie z obowiązującym prawem zasądził od strony pozwanej odszkodowanie stanowiące równowartość zniszczonego telefonu marki i (...).

Wskazane wyżej względy skłoniły Sąd Okręgowy do oddalenia apelacji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 99 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. i z art. 391 § 1 k.p.c. Z uwagi na negatywną ocenę apelacji, składający ją podmiot nosi przymiot przegranego, co oznacza, iż zakład ubezpieczeń powinien zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty postępowania odwoławczego. Poczynione w tym zakresie wydatki były zaś związane z korzystaniem z fachowej pomocy prawnej, którą zapewniał pełnomocnik w osobie radcy prawnego. Wysokość wynagrodzenia (450 zł) ustalono na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity Dz. U. z 2018 r. poz. 265).